

Rola biskupów w opinii ks. Jędrzeja Kitowicza

Z reguły nasza wiedza o poglądach i opiniach w dawnych wiekach opiera się na przekazach pozostawianych przez rządzących lub elitę polityczną. Mniej zaś wiadomo o poglądach i opiniach wyrażanych przez przedstawicieli niższych warstw społecznych. Stąd tak wielkie znaczenie ma spuścizna księdza Jędrzeja Kitowicza. W niej najbardziej skończoną formę ma *Opis obyczajów za panowania Augusta III*¹, przez lata cieszący się największą popularnością i wpływający na badania historyków². Kolejną pracą, która nie została przez Kitowicza dokończona, są jego *Pamiętniki, czyli historia polska*. Ta pozycja jednak nie zyskała już tak jednoznacznej oceny jej wartości historycznej³. Wreszcie ostatnio ukazała się jego *Korespondencja i gazetki rękopiśmienne*⁴. Materiał ten powinien pozwolić na odtworzenie poglądów nie tylko samego Kito-

ANDRZEJ STROYNOWSKI – absolwent Uniwersytetu Łódzkiego, uczeń profesorów Bogdana Baranowskiego i Wojciecha Szczygielskiego, aktualnie profesor zwyczajny Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego w Częstochowie, kierownik Zakładu Historii Nowożytnej.

¹ J. KITOWICZ, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970; P. MATUSZEWSKA, *Kitowicz Jędrzej*, PSB 12, 525-527.

² J.S. BYSTRON, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI – XVIII*, t. 1-2, Warszawa 1976; Z. KUCHOWICZ, *Obyczaje staropolskie XVII-XVIII w.*, Łódź 1977; TENŻE, *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992.

³ J. KITOWICZ, *Pamiętniki, czyli Historia polska*, oprac. i wstęp P. Matuszewska, komentarz Z. Lewinówna, Warszawa 1971. Ich ocena zmieniała się od uznania Karola Sienkiewicza do negacji Władysława Konopczyńskiego, ale bez nich nie można wyobrazić sobie książki Wacława Szczygielskiego (K. SIENKIEWICZ, *Skarbiec historii polskiej*, Paryż 1839, t. I, 16; W. KONOPCZYŃSKI, *Szkoda, że to nie powieść*, „Tygodnik Powszechny” 51/52 (1951), 6; P. MATUSZEWSKA, *Z dziejów „Historii polskiej” Kitowicza*, „Pamiętnik Literacki” 53/54 (1962), 365-392; W. SZCZYGIELSKI, *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768–1770*, Warszawa 1970).

⁴ J. KITOWICZ, *Korespondencja i gazetki pisane Jędrzeja Kitowicza z lat 1771 – 1776*, oprac. T. Ciesielski – S. Górzyński – F. Wolański, Warszawa – Bellerive-sur-Allier 2017.

wicza⁵, ale również średniej szlachty, jak też niższego duchowieństwa⁶. Tu chcemy skupić się tylko na jego ocenie roli hierarchów kościelnych, co również może być przyczynkiem do badania postaw biskupów polskich w czasach stanisławowskich⁷, czy szerzej w okresie „katolickiego Oświecenia”, obejmującego też częściowo czasy saskie⁸.

Oczywiście zapiski Kitowicza miały najczęściej charakter subiektywny, ograniczając się do bardzo ogólnych opinii na temat wzmiankowanych biskupów. Czasem sprowadzały się do określenia ich cech zewnętrznych, stylu życia czy zachowania. Tak chociażby skwitował Józefa Rybińskiego, późniejszego biskupa kujawskiego, opisując go jako wielkiego bogacza, człowieka młodego i pięknego⁹. Podobnie przedstawił znanego mu z czasów swojej młodości arcybiskupa Adama Komorowskiego: „Był to pan wspaniały, urodziwy, dwór chował okazały. Wino pijał stare węgierskie i gościom go nie żałował. Głos miał ogromny, przy tym wdzięczny; ton kościelny i inne obrządki duchowne umiał doskonale. Jedyłą miał wadę szpecącą jego figurę, że dla szkorbutu z rady doktorów żując często tytoń, wprawił się w nałóg przewracania ustawicznie językiem, jakby dużą jaką sztukę w gębie mastykował, co czynił nawet przy ołtarzu lub siedząc na biskupim tronie”¹⁰.

⁵ Kapłanem i pisarzem stał się dopiero w wieku ok. 50 lat, wcześniej zajmując się administracją dóbr i walcząc w konfederacji barskiej. Por. J. KITOWICZ, *Korespondencja*, 34-38, 61-75; Z. LEWINÓWNA, *Wstęp*, w: J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 27-28.

⁶ S. WITECKI, *Przekaz kulturowy w parafiach katolickich na obszarze Rzeczypospolitej Obojga Narodów czasów stanisławowskich*, Kraków 2019.

⁷ E.M. ZIÓLEK, *Biskupi senatorowie wobec reform Sejmu Czteroletniego*, Lublin 2002; A. STROYNOWSKI, *Rola biskupów w obradach sejmów lat 1778-1786*, w: *Religia i polityka. Kwestie wyznaniowe i polityczne w Europie w XVIII wieku. W 300. rocznicę konwencji w Altranstädt*, red. L. Harc – G. Wąs, Acta Universitatis Wratislaviensis 3148, Historia CLXXVIII, Wrocław 2009, 437-451; R. BUTTERWICK, *Polska rewolucja a Kościół katolicki 1788-1792*, Warszawa 2012.

⁸ J. DYGDAŁA, *U początków katolickiego oświecenia w Polsce? Z działalności kościelnej biskupów Andrzeja Stanisława Żaluskiego i Adama Stanisława Grabowskiego*, w: *Między Barokiem a Oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz – S. Achremczyk, Olsztyn 1996, 184; J. GIEROWSKI, *Przenikanie myśli Oświecenia do Rzeczypospolitej*, w: *Między wielką polityką a szlacheckim partykularyzmem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, red. K. Wajda, Toruń 1993, 94-96; E. ROSTWOROWSKI, *Religijność i polityka wyznaniowa Stanisława Augusta*, w: *Życie kulturalne i religijność w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 1991, 11.

⁹ J. KITOWICZ, *Korespondencja*, 161, 241-242.

¹⁰ TENŻE, *Pamiętniki*, 51; H. DYMNIKA, *Komorowski Adam Ignacy*, PSB 13, 405-407.

W merytorycznych uwagach Jędrzeja Kitowicza o biskupach ujawnia się wyraźna dwutorowość formułowania myśli. Z jednej bowiem strony, jako proboszcz parafii w Rzeczy, pisał o nich jako o duchownych, o dostojnikach Kościoła. Z drugiej jednak strony, jako człowiek o wieloletnim doświadczeniu politycznym i wojskowym, oceniał ich jako senatorów Rzeczypospolitej, jako polityków. To zmusza do uszerogowania jego opinii o biskupach według tych dwóch, niejako sprzecznych punktów widzenia.

1. Biskup – duchowny

W swoim *Opisie obyczajów* Kitowicz opisywał ich głównie jako najwyższych dostojników kościelnych. Szczególną uwagę zwracał na ich bogactwo, zaznaczając utrzymywanie przez nich wielkich dworów, których największą okazałością wyróżniali się „arcybiskup gnieźnieński oraz i prymas, arcybiskup lwowski, biskup krakowski i biskup kujawski, a z litewskich biskup wileński. Inni biskupi, że mieli mniejszą intratę, mniejszą też prowadzili figurę”¹¹. Dostrzegał też ich stałe dążenie do podkreślenia swojej godności odpowiednim strojem, czego uwiecznieniem miało być przyznanie prymasowi Adamowi Komorowskiemu i jego następcom prawa do używania koloru purpurowego¹². Często podkreślał różnice w podejściu do swoich obowiązków duchownych między biskupami czasów stanisławowskich i saskich, przyznając większą skromność episkopatowi za panowania Augusta III, gdyż „nie zażywali niemieckiej sukni; wszędzie, tak w domu, jako też w podróży habit nosili, biskupom właściwy. Wielu z nich do sukni stosowali obyczajność, dawną pobożność oddającą; sami częstokroć odprawiali ordynacje, czyli święcenia kapłańskie; katechizmu publiczne, kazania, egzorty przed bierzmowaniem często bywały ich zabawą; ofiarę ołtarza nieomal co dzień w kaplicach swoich odprawowali. Posty jedni na oleju, drudzy na maśle zachowywali. [...] Diecezje po większej części sami osobiście wizytowali, a niektórzy z nich we wszystkich sprawach okazując dawną chrześcijańską pobożność, stoły nawet swoje, acz pańskie i gościeci otwarte, duchowną lekcją zaprawiali”¹³. Dopiero w czasach stanisławowskich miała upowszechnić się skłonność do szczególnie wystawnego życia biskupów, chociaż takim negatywnym przykładem miał być

¹¹ J. KITOWICZ, *Opis obyczajów*, 168.

¹² Tamże, 169.

¹³ Tamże, 169.

tylko biskup Kajetan Sołtyk (głównie z okresu swojej choroby po powrocie z zesłania)¹⁴.

Obok tak generalnych sądów pojawiały się też oczywiście bardziej szczegółowe opinie o postawie i walorach duchowych konkretnych biskupów, szczególnie ważne, bo formułowane przez duchownego. Wśród hierarchów kościelnych za wzorcowych duszpasterzy uznawał tylko nielicznych: prymasa Krzysztofa Szembeka (1667-1748), arcybiskupa lwowskiego Mikołaja Ignacego Wyżyckiego (?-1757), biskupa wileńskiego Mikołaja Zienkowicza (1670-1762), biskupa łuckiego Franciszka Kobielskiego (1679-1755), arcybiskupa lwowskiego Wacława Sierakowskiego (1699-1780), biskupa przemyskiego Józefa Kierskiego (?-1783) i biskupa łuckiego Antoniego Wołłowicza (1711-1770). Do wyróżniających się pobożnością zaliczył też braci Andrzeja (Jędrzeja, 1695-1758) i Józefa Załuskich (1702-1774), biskupa smoleńskiego (błędnie określając go jako biskupa żmudzkiego) Jerzego Hilzena (1692-1775), biskupa warmińskiego Adama Grabowskiego (1698-1766) oraz biskupa płockiego Hieronima Szeptyckiego (1700-1773), znanego z nadzwyczaj rygorystycznego przestrzegania postów¹⁵. Z zaskakującą sympatią – jako o jednym z przywódców niemiłej mu Familii – wspominał o biskupie poznańskim Teodorze Czartoryskim (1704-1674): „to pan miły, wesoły, przystępny, ludzki, spokojność życia nad wszystko lubiący, wszystkim dobry i przystępny”¹⁶. Nie znaczy to jednak, by uznawał go za dobrego duszpasterza.

Do pozostałych biskupów odnosił się z wyraźną rezerwą, chociaż wyróżniał wśród nich najbardziej utalentowanych, którzy jednak mieli inne wady. Za takiego uznawał biskupa krakowskiego Kajetana Soł-

¹⁴ Podkreślał, że biskup stworzył w Krakowie okazały dwór i doskonale bawił się w czasie sejmu rozbiorowego, na co może nawet otrzymywał pieniądze od Katarzyny II, J. KITOWICZ, *Korespondencja*, 142-143; M. CZEPE, *Sołtyk Kajetan*, PSB 40, 386-404.

¹⁵ J. KITOWICZ, *Opis obyczajów*, 169-171; P. NITECKI, *Biskupi kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000; *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz – A. Rachuba, Kórnik 1994, 131. Może tylko zaskakiwać umieszczenie w tym gronie biskupa Grabowskiego, który głównie był politykiem, niezbyt interesując się swoją diecezją (S. LIBROWSKI, *Grabowski Adam Stanisław*, PSB 8, 478-480). Z reguły jednak te wysokie oceny potwierdziły badania historyków (A. KOSSOWSKI, *Aleksandrowicz Jan Alojzy*, PSB 37, 306-313; E. BURDA, *Sierakowski Wacław*, PSB 37, 306-313; K. Kuras, *Szembek Krzysztof Antoni*, PSB 48, 81-89; Ł. GALAS, *Szeptycki Hieronim Antoni*, PSB 48, 232-236).

¹⁶ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 354; W. KONOPCZYŃSKI, *Czartoryski Teodor Kazimierz*, PSB 4, 297-299.

tyka, który w czasie bezkrólewia wyrastał na przywódcę partii saskiej i „chciał rządzić wszystkimi operacjami i miał po temu głowę, tylko że pyszną, a to sprzeciwiało się dumie świeckich magnatów, aby rozporządzeniem jednego księdza, ile między nimi wszystkimi najdumniejszego, podlegać mieli”¹⁷.

Wysoko cenił też inteligencję biskupa poznańskiego Andrzeja Młodziejowskiego (1717-1780), szczególnie podkreślając to w opisie sejmiku konwokacyjnego, na którym – będąc jeszcze tylko audytorem – faktycznie decydował o sensie wszystkich wystąpień prymasa Władysława Łubieńskiego (1703-1767). W efekcie już na sejmie koronacyjnym w 1764 r. został podkanclerzem koronnym „za to, że w czasie bezkrólewia podług żądania rodziny Czartoryskich sprawnie prymasem kierował”¹⁸. Później liczył, że z czasem biskup poznański Młodziejowski się „będzie kontentował samą pieczęcią i koadiutorią arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, byle się tylko prymas kontentował tak przemądrzałym koadiutorem”¹⁹.

Z dużą niechęcią odnosił się natomiast do biskupów wykazujących według niego brak talentów. Ze szczególną złośliwością potraktował arcybiskupa Władysława Łubieńskiego, który w czasie sejmiku konwokacyjnego miał w każdej sprawie korzystać z rad Andrzeja Młodziejowskiego, ten zaś stale z końca sali „przebiegał środkiem izby i poszeptawszy mu do ucha, jakie miał dać zdanie w zachodzącej materii, nazad na swoje stanowisko powracał. Która to kursora Młodziejowskiego że była bardzo częsta, a słowem tyle razy, ile razy prymas miał dać swoje zdanie, przeto wydał się prymas, iż jego rozum mniemany od publiczności siedział w głowie Młodziejowskiego, a prymasowska głowa, wielką peruką nakryta, pustkami stała”²⁰.

Nie miał też żadnego szacunku dla chorego psychicznie biskupa Kajetana Sołtyka. Pisząc o jego długotrwałej depresji i pozostawaniu w od-

¹⁷ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 123.

¹⁸ Tamże, 156. Nie dostrzegł jednak, że biskup Młodziejowski swoje sukcesy zawdzięczał też wyjątkowej pracowitości (pracował nawet po 20 godzin) oraz talentom, W. MÜLLER – W. SZCZYGIELSKI, *Młodziejowski Andrzej Mikołaj*, PSB 21, 428-432; P. NI TECKI, *Biskupi*, 431.

¹⁹ J. KITOWICZ, *Korespondencja*, 318.

²⁰ TENŻE, *Pamiętniki*, 139. Była to opinia szczególnie krzywdząca, wynikająca z niechęci do całej Familii. W rzeczywistości zaś prymas Łubieński wyróżniał się wśród prałatów pracowitością i pracą naukową, E. ROSTWOROWSKI, *Łubieński Władysław Aleksander*, PSB 18, 505-511.

osobnieniu, właściwie życzył mu łaski rychłej śmierci²¹. Faktycznie stan biskupa w okresie depresji budził powszechne współczucie, gdy widziano, że on „tylko ustawicznie płacze, lamentuje, narzeka, z nikim się nie widzi, zawsze sam jeden, oprócz gdy potrzebuje jakiego sługi. Światła nawet dziennego widzieć nie chce, tylko zawsze dzień i noc przy świecach siedzi”²². W tej sytuacji za naturalne i uzasadnione uznał powołanie koadiutora biskupstwa krakowskiego, którym został biskup Michał Poniatowski (1736-1794)²³. Stanowisko to podtrzymał w czasie obrad sejmu „sołtykowskiego” w 1782 roku, gdy wbrew opozycji był daleki od popierania protestów przeciw usunięciu biskupa Sołtyka i zatrzymaniu go w odosobnieniu. Wówczas przypomniał, iż „biskup krakowski, kreatura grafa Brylla i marszałka nadwornego Mniszcha, pisał się na konfederację radomską, która *liberum exercitium* dysydentom pozwalała [...] zaczął gorliwie na sejmie następującym warszawskim pod tąż konfederacją odprawionym obstawać za wiarą katolicką, przeciw dysydentom i Moskwie mówiąc wiele [...] podczas tegoż sejmu zabrany do Moskwy w niewolą, w której zostawali przez czas konfederacji barskiej [...] wypuszczony z drugimi z niewoli, przyjechał do Warszawy; tam z wielkimi znakami radości od pospólstwa i znaczniejszych panów jako zelant o wiarę był witany. W Warszawie począł biskupów i przedniejszych panów łącać, strofować o małą obronę na sejmie religii, począł się narażać dworowi [...] zamknął się prywatnie w Krakowie w swojej kamienicy, zaniechał wszelkiej komunikacji cywilnej; nikogo z obcych nie przyjmował, swoim nawet krewnym, i to mało kiedy, nie wszystkim pozwalał się widzieć. Jubileusz wielki w tymże zamknięciu odprawił, naznaczywszy sobie pokoje za kościoły do obchodzenia. W takiej samotności 8 lat siedząc zebrał znaczne pieniądze [...] Roku 1782 primis Januarii pokazał się na widok, rozpiął listy do wszystkich panów, oznajmując im, iż z dopuszczenia boskiego wpadłszy w ośmioletnią melancholię, z łaski tego Pana teraz z niej wychodzić oświadczył się, iż będzie po dawnemu służył ojczyźnie, diecezji i przyjaciołom, dołożywszy i to, nad potrzebę i skromność, że będzie po dawnemu obiady dawał. Jakoż zaraz dwór wspaniały rekrutował, zaczął dawać obiady, bale, ansamble.

²¹ J. KITOWICZ, *Korespondencja*, 169: „Przyczyna choroby jego łatwo każdemu przypaść na myśl może, ktokolwiek wspomni sobie za panowania przeszłego, w jakim ten senator był szacunku, a dziś jest od wszystkich pogardzany. Po wydartym szczęściu, reputacji i rozumie cóż dalej pozostaje człowiekowi umysłu wspaniałego, jak śmierć, aleć to bywa, że i ta im bardziej jest potrzebna, tym leniwiej przybywa...”.

²² Tamże, 275.

²³ Tamże, 291; Z. ZIELIŃSKA, *Poniatowski Michał Jerzy*, PSB 27, 455-471.

Poczynił prawie jednym zamachem wiele legacji na klasztory, na szpitale, na kapituły różne; ubogim, szlachcie, panienkom, wdowom, sierotom porozdawał znaczne wspomnienie; za księdzem do chorego chodził, więźniów nawiedzał, porcje z swego stołu posyłał, odzienia im sprawiał, nauki duchowne dawał i inne pobożne uczynki do podziwienia czynił²⁴. To ożywienie miało sprowokować jego konflikt z kapitułą krakowską, która doprowadziła do jego uwięzienia i powołania przez króla i Radę Nieustającą komisji, która „osądziła go wariatem”²⁵.

2. Biskup – senator

O ile jego uwagi o biskupach jako duchownych były dość powściągliwe i nie zawierały ostrzejszej krytyki (z wyjątkiem Sołtyka), to inaczej formułował swoje opinie o nich jako o senatorach Rzeczypospolitej. Tu jego poglądy były już bardziej zbliżone do stanowiska szlachty, tradycyjnie niechętniej wysokim dochodom duchowieństwa²⁶. Wyraziło się to w jego uznaniu dla projektu z 1767 r., który przewidywał silniejsze podporządkowanie biskupów królowi, wspieranie go 1/10 swoich dochodów, jak też ograniczenie możliwości powiększania dóbr duchownych kosztem szlachty. Ze szczególnym uznaniem odnotował propozycję zrównania dochodów wszystkich biskupów (100 000 złp), kanoników (10 000 złp), dziekanów (3500 złp), proboszczów (3000 złp) i wikarych (300 złp). Ustalenie takich stałych pensji miało przynieść likwidację wielkich różnic pomiędzy biskupami oraz między parafiami i dekanatami. Najważniejszą jednak zaletą tego rozwiązania miało być

²⁴ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 360-361.

²⁵ Tamże, 363; K. RUDNICKI, *Biskup Kajetan Sołtyk 1715-1788*, Kraków – Warszawa 1906, 207-241; E. ROSTWOROWSKI, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, 96; Z. ZIELIŃSKA, *Poniatowski*, 458; R. BUTTERWICK, „*Intrighi a simonie*”. *Wokół biskupstwa krakowskiego w 1789 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 111 (2004), 111-120; A. STROYNOWSKI, *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005, 158-165.

²⁶ Ta niechęć uwidaczniała się zwłaszcza w czasie wszystkich dyskusji podatkowych, A. STROYNOWSKI, *Sprawa aukcji wojska w litewskich instrukcjach poselskich z 1788 roku*, w: *Staropolski ogląd świata. Nulla dies sine linea. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Bogdanowi Rokowi w 70. rocznicę urodzin*, red. E. Kościak – F. Wolański – R. Żerelik, Toruń 2017, 389-399; TENŻE, *Problemy prowincji litewskiej w świetle instrukcji poselskich z 1788 roku*, w: *Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. W. Bondyra – D. Kupisz – J. Ternes – L. Wierzbicki, Lublin 2018, 179-190.

doprowadzenie do „pohamowania od zbytków”²⁷. Pozytywnie oceniając te propozycje, z właściwym dla siebie sarkazmem stwierdził, że „Lubo się biskupi obronili od składki dziesiątej części intrat swoich na wspomnienie króla, nie obronili się atoli od innej, *subsidium charitativum* nazwanej, acz sobie i w tym poradzili, kiedy [...] rozdzielili [li] ten podatek na mniejsze duchowieństwo swoje tak, że teraz niemal każdy pleban *subsidium charitativum* płaci, a biskupom niektórym okrawa się jeszcze z niego po kilkadziesiąt tysięcy na rok i sami nic nie dają”²⁸. Trzeba jednak zaznaczyć, że w swoich poglądach nie był konsekwentny, gdyż tuż po I rozbiorze z oburzeniem pisał o obniżeniu dochodów biskupa warmińskiego do 2000 czerwonych złotych, co miało skutkować nawet koniecznością rezygnacji z krzesła w biskupiej jadalni²⁹.

Dopiero w czasie obrad Sejmu Czteroletniego zmienił zdanie wobec rozpoczynającej się dyskusji nad ustaleniem nowych podatków, w trakcie której ujawniły się tendencje antykościelne. Wówczas szczególnie gwałtownie skrytykował kasztelana łukowskiego Jacka Jezierskiego, ostrego krytyka biskupów. Wypomniął mu początki kariery, gdy z łaski prymasa Gabriela Podoskiego (1719-1777) dzierżawił część dóbr i zarobił na tym 200 000 złp, za co nie okazał wdzięczności, lecz jeszcze oskarżał prymasa „jakoby rządzić nie umiał”. Podkreślił też dawniejsze związki Jezierskiego z Adamem Ponińskim oraz jego niezbyt chwalebne interesy, łącznie z próbą założenia w Warszawie domu publicznego³⁰. Musiał jednak uznać, że biskupi właściwie nie potrafili przeciwstawić mu odpowiednich argumentów dla obrony swoich dochodów. Wśród nich wyróżnił tylko biskupa łuckiego Feliksa Turskiego (1729-1800)³¹, który

²⁷ Ta idea zwyciężyła w czasie Sejmu Czteroletniego, J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 384-385; R. BUTTERWICK, „*Intrighi a simonie*”, 111-120.

²⁸ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 388.

²⁹ Mógł to jednak być wyraz jego niechęci do polityki Prus, które zajęły Warmię, J. KITOWICZ, *Korespondencja*, 110.

³⁰ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 402-403; K. ZIENKOWSKA, *Jacek Jezierski, kasztelan łukowski (1722-1805). Z dziejów szlachty polskiej XVIII w.*, Warszawa 1963.

³¹ I tu jednak nie była to ocena jednoznaczna, ponieważ jeszcze w okresie sejmu rozbiorowego z pewnym powątpiewaniem podchodził do okazywanego przez Turskiego patriotyzmu, bo „największy teraz zelant przy swobodach narodowych, który niewzruszoną spokojnością nic nie mówił za materią religii, powstawszy *serio* w mowie swojej na różne prześwietnej delegacji *sancita*”. Zob. J. KITOWICZ, *Korespondencja*, 294; P. NITECKI, *Biskupi*, 455; E. BIAŁOGŁOWSKI, *Kościół wobec Konstytucji 3 Maja*, w: *Ku reformie państwa i odrodzeniu moralnemu człowieka. Zbiór rozpraw i artykułów poświęconych dwusetnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja 1791 roku*, red. P. Żbikowski, Rzeszów 1992, 81.

w czasie dyskusji podatkowej mógł pochwalić się, że pomimo małego biskupstwa zdołał wspomóc członków swojej rodziny, przyczyniając się tym do umocnienia stanu szlacheckiego. W rezultacie biernej postawy większości biskupów na duchowieństwo nałożono podatek ofiary wieczystej w wysokości 20%, zaś niechęć szlachty do biskupów spowodowała podjęcie decyzji o przejęciu dóbr biskupstwa krakowskiego (miały być sprzedane szlachcie na licytacji) na potrzeby wojska i przeznaczenie na utrzymanie biskupa 100 000 złp, co w przyszłości miało objąć i pozostałe biskupstwa po śmierci ich aktualnych ordynariuszy³².

Z wyraźną niechęcią odnosił się też do funkcjonującej drogi awansu na kolejne biskupstwa. Wyraził to dobitnie w opisie okoliczności wyniesienia na arcybiskupstwo gnieźnieńskie Adama Komorowskiego, na które nieoczekiwanie awansował z proboszcza katedry krakowskiej. Uzasadnienia dla tak nagłego wyniesienia dopatrywał się we wdzięczności Augusta III za udostępnienie mu przez ówczesnego kustosa krakowskiego korony, niezbędnej do koronacji³³.

Podobnie uznawał biskupa Sołtyka tylko za „kreaturę” Henryka Brühla i Jerzego Augusta Wandalina Mniszcha, dzięki którym stał się członkiem triumwiratu faktycznie rządzącego Polską (nazywanego przez ogół „trójką dworską”)³⁴. Uważał również, że Józef Rybiński (1745-1806) swój awans na biskupa kujawskiego zawdzięczał tylko protekcji króla pruskiego³⁵.

Z dużą rezerwą odnosił się również do roli politycznej biskupów senatorów. Szczególnie krytycznie oceniał biskupa Kajetana Sołtyka, który – najczęściej dla osobistych powodów – miał zmieniać swoją postawę. Jeszcze w czasie wojny siedmioletniej, broniąc polityki dworu, tłumił wszelką krytykę działań rosyjskich w Polsce³⁶. Następnie opowiadał się „za dysydentami na konfederacji radomskiej, widząc się oszukanym w nadziei zepchnięcia z tronu Poniatowskiego, tu się pokazał

³² Uzyskano na to zgodę papieża dzięki argumentowi o chęci zrównania dochodów wszystkich biskupstw, J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 426; R. BUTTERWICK, „*Intrighi a simonie*”, 111-120.

³³ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 51; H. DYMNIKA, *Komorowski Adam*, 405-407.

³⁴ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 101.

³⁵ TENŻE, *Korespondencja*, 161, 241-242. Nie było to zdanie zbyt uzasadnione, przynajmniej w świetle późniejszej działalności biskupa. Por. Z. ANUSIK – A. STROYNOWSKI, *Rybiński Józef Ignacy Tadeusz*, PSB 33, z. 3, 334-338.

³⁶ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 81; K. RUDNICKI, *Biskup Kajetan Sołtyk*; M. CZEPPE, *Kajetan Sołtyk*, 386-404.

gorliwym apostołem za wiarę katolicką³⁷. Biskup Sołtyk już wówczas miał też związać się z cesarzem Józefem II, licząc na obalenie Stanisława Augusta³⁸.

Z drugiej jednak strony Kitowicz, jako dawny konfederat barski, czuły na wszelkie przejawy patriotyzmu, z podziwem opisywał godną postawę biskupa Sołtyka w czasie uwięzienia w Rosji, gdy nawet szył koszule dla siebie i współwięźniów. Z nadzieją patrzył też na możliwość, po powrocie z zesłania, jego włączenia się do opozycji na sejmie rozbiorowym³⁹. Ostatecznie jednak Sołtyk wyjechał z Warszawy i nie wziął udziału w obradach sejmu, co Kitowicz starał się tłumaczyć obawą biskupa krakowskiego przed koniecznością przejęcia na sejmie rozbiorowym obowiązków prymasa Gabriela Podoskiego, który wyjechał z kraju do Włoch⁴⁰.

Z tych samych powodów z pewnym uznaniem odnosił się do biskupa kamienieckiego Adama Krasieńskiego, z racji jego związków z konfederacją barską, a także ze względu na odmowę przekazania do mennicy królewskiej sreber z kościołów pojezuickich⁴¹.

Na żadne natomiast względy Kitowicza nie mogli liczyć biskupi uznawani przez niego za zdrajców. Stąd bez sympatii pisał o prymasie Gabrielu Podoskim, który „za promocją moskiewską został prymasem”⁴². Z tego też względu, pomimo wspierania biskupów w obronie podatkowych interesów duchowieństwa na Sejmie Czteroletnim, z pewną satysfakcją opisał opuszczenie kraju przez prymasa Michała Poniatowskiego, który „wyjechał za granicę w czasie sejmu (jak słyhać było) dla poratowania zdrowia, ale wielu trzyma, iż dla dumnego humoru swego, nie mogąc znieść częstych, a ostrych odbieranych na sejmie od posłów przymówek, a nareszcie i oblicznego łajania, co go do gruntu serca przerażało, jako człowieka, który powagę swoją prymasowską, braterstwem

³⁷ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 166. Ta opozycja zakończyła się uwięzieniem Sołtyka wraz z biskupem Załuskim oraz Wacławem i Sewerynem Rzewuskimi.

³⁸ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 169.

³⁹ TENŻE, *Korespondencja*, 123. Sam biskup miał liczyć się z kolejnym wywiezieniem do Rosji, Tamże, 125.

⁴⁰ Tamże, 130. Jednak już 18 IV 1773 musiał przyjąć, że ta decyzja biskupa mogła być spowodowana jego chorobą umysłową, chociaż już 8 V 1773 uznał, że te oskarżenia zostały wycofane, (tamże, 131-132, 137).

⁴¹ Tamże, 299-300; W. SZCZYGIELSKI, *Krasieński Adam Stanisław*, PSB 15, 164-165.

⁴² Podoskiego obciążał też zachęceniem Nikołaja Repnina do aresztowania i wywiezienia z kraju biskupów i senatorów w 1767 r., J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 354; TENŻE, *Korespondencja*, 335; W. SZCZYGIELSKI, *Podoski Gabriel*, PSB 27, 149-167.

królewskim zaszczyconą, bardzo wysoko piastował, panom znaczniejszym, dopieroż szlachcie mniejszej, mimo sejmu niełatwy przystęp do siebie dając, gdy tak wysoce rozumiejącemu o sobie panu miasto głębokiego respektu lada (jego zdaniem) poseł na sejmie pod nos nawytrząsał⁴³. Jego wyjazd we wrześniu 1789 r. odbył się w tajemnicy, ponieważ prymas starał się zachować pozory, że wyjeżdża tylko na krótko i w tym celu nie wydał żadnych dyspozycji odnośnie swojego dworu. Dopiero z Wrocławia przekazał wiadomość, że do kraju nie wraca i nakazał ograniczenie dworu, odebrane jako jego rozwiązanie⁴⁴.

Dostrzegł jednak, że prymas Michał Poniatowski, pomimo swojej niechęci do reform, wziął udział w obchodach rocznicy Konstytucji 3 maja, jadąc w uroczystej kawalkadzie (mszę dziękczynną prowadził jednak biskup poznański Antoni Okęcki⁴⁵), po jej zakończeniu dokonał poświęcenia miejsca pod budowę kościoła Opatrzności Bożej, a później podejmował dyplomatów w pałacu prymasowskim⁴⁶. Wkrótce jednak Kitowicz powrócił do swojego tonu narracji, drwiąc z odmowy prymasa (po II rozbiorze) złożenia *homagium* na ręce pruskiego generała Richarda Mollendorfa, którą uzasadniał chęcią dokonania tego aktu bezpośrednio królowi Fryderykowi Wilhelmowi III. „Tajemnica do zrozumienia łatwa: prymas nie oddał *homagium*, żeby się wydawało, iż na zabór kraju nie pozwala, a może go pierwszy z bratem swoim królewskim nie podpisał? [...] Filuteria i więcej nic, ale bardzo prosta; a jeżeli nie filuteria, to duma, żeby się z innym ludem nie pospolitował⁴⁷. W równie niepochlebnej formie przedstawił okoliczności śmierci prymasa Michała Poniatowskiego, którą poprzedzić miało wystawienie (28 VI 1794 r.) przez pospólstwo Warszawy szubienicy „obok oficyn pałacu książęca prymasa, której widok wprawił tego pana w alterację i śmierć⁴⁸.

⁴³ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 421; Z. ZIELIŃSKA, *Poniatowski*, 455-471.

⁴⁴ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 412.

⁴⁵ H. DYMNIKA-WOŁOSZYŃSKA, *Okęcki Antoni Onufry*, PSB 23, 658-661.

⁴⁶ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 496-500.

⁴⁷ Tamże, 566.

⁴⁸ Tamże, 603. „Obaczywszy ją prymas i nie wątpiąc bynajmniej, aby dla kogo innego, nie dla niego była wystawiona, wpadł w ciężką melancholią, począł się kryć po piwnicach pałacu swego [...] Kościuszko z Zakrzewskim w też tropy pobiegli do króla, zwołali całą rodzinę królewską, przełożyli jej, w jakim niebezpieczeństwie śmierci haniebnej znajduje się prymas; życzyli zatem, aby rodzina obmyśliła książęciu prymasowi inny jaki, uczciwszy rodzaj śmierci. Po tej radzie rodzina z królem zwołali do siebie książęca prymasa, opowiedzieli mu rzecz całą, za czym prymas, powróciwszy do siebie z tej rady, począł drżymać, a coraz w twardszy sen wpadając z małymi przerwami, umarł w kilka dni, mediis Augusti 1794. Mówiono tedy, iż mu na owej radzi zadano

Podobnie negatywna ocena postawy politycznej Antoniego Ostrowskiego odbiła się w zadziwiająco lakonicznej informacji o śmierci długoletniego protektora pamiętnikarza, ograniczonej do stwierdzenia: „prymas, umarł w Paryżu die 226 Augustii 1784. Wyjechał za granicę dla leczenia pewnego defektu, na który zapadł w Warszawie”⁴⁹. Już wcześniej zresztą krytykował tego prymasa za jego postawę w czasie sejmku rozbiorowego, zwłaszcza za dwuznaczne stanowisko w sprawie Kazimierza Pułaskiego⁵⁰. Po części taką postawę prymasa chciał tłumaczyć jego powolnością w podejmowaniu decyzji⁵¹. Starał się też podkreślić fakty mogące świadczyć o patriotyzmie Antoniego Ostrowskiego, akcentując jego spór z Otto Magnusem Stackelbergiem o wysokość opłat za zboże dostarczane rosyjskiemu wojsku, w czasie którego nie godził się na narzuconą (przynajmniej 3-krotnie zaniżaną) cenę⁵². Podkreślał również, że Ostrowski nie chciał przyjąć nagrody 200 000 złp za pełnienie funkcji prezesa delegacji⁵³.

Nieporównanie ostrzej potraktował biskupa inflanckiego Józefa Kossakowskiego (1738-1794), początkowo poświęcając mu tylko krótką wzmiankę o odśpiewaniu *Te Deum laudamus* w czasie mszy z okazji uroczystości złączenia konfederacji targowickiej (koronnej i litewskiej)⁵⁴. Skrajnie negatywnie odmalował biskupa Kossakowskiego

soporiferum i mortiferum w tabace; znaki tego mniemania były takowe: głowa i twarz cała po śmierci haniebnie brzmiała, z której wychodził fetor nieznośny...”, Tamże, 632-633. Takiej możliwości nie wykluczają badacze, chociaż ostatnio pojawiła się próba odrzucenia wersji o jego samobójczej śmierci. Por. ZIELIŃSKA, *Poniatowski*, 468; E.M. ZIÓLEK, *Biskupi senatorowie*, 67.

⁴⁹ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 372; R. POLLAK, *Wstęp*, w: J. KITOWICZ, *Opis obyczajów*, XIII-XVI; T. CIESIELSKI, *Wstęp*, w: J. KITOWICZ, *Korespondencja*, 35, 41; H. DYMNIKA-WOŁOZYŃSKA, *Ostrowski Antoni Kazimierz*, PSB 24, 540-546.

⁵⁰ Ostrowski, odpowiadając na apel matki Pułaskiego, miał z jednej strony obiecywać swoją pomoc, by z drugiej zapowiedzieć, że „gdyby go tu miał przytomnego, tedy by on najpierw za łeb go porwał. Zarzucał mu skrajną obłudę”, J. KITOWICZ, *Korespondencja*, 139.

⁵¹ Tamże, 310.

⁵² Tamże, 147.

⁵³ Taktownie przemilczał również liczne romanse i całą „prymasarnię” w Warszawie, tamże, 292; H. DYMNIKA-WOŁOZYŃSKA, *Ostrowski Antoni*, 540-546; P. NITECKI, *Biskupi*, 544.

⁵⁴ Tę mszę odprawiał Michał Sierakowski, który dopiero w 1795 r., z woli Katarzyny II, został biskupem latyczowskim i kamienieckim. Por. T. ŚLIWA, *Michał Sierakowski*, PSB 37, 288-291; D. ROLNIK, *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792-styczeń 1793)*, Katowice 2000, 163. Kitowicz w tej relacji główną niechęć kierował przeciw konfederacji targowickiej: „Szyderstwo czynią z Boga i ludzi, wzywają

dopiero w scenie jego egzekucji, którą poprzedziła uroczystość zdjęcia z niego święceń. Wówczas rozjuszeni warszawiacy „Zdjęli z niego nie tylko święcenia wszystkie, ale też i suknie, obwiesiwszy w koszuli tylko i pluderkach płóciennych, a jeszcze obojgu brudnych, bo ten biskup jako filozof, w samej rzeczy wielkiego rozumu człowiek, nie był galant, chodził w jednej koszuli długo, póki jej dobrze nie ubrudził, żeby darmo pracze nie płacił”⁵⁵.

Nieco inaczej potraktował biskupa Ignacego Massalskiego (1726-1794), pisząc o odroczeniu wykonania wyroku śmierci, gdyż zobowiązał się „odkryć więcej wiadomości do zdrady ojczyzny należących i wielu powołał, których pobrano w areszt, jako to: Skarszewskiego, biskupa chełmskiego [...] pospólstwo i tymże sposobem, bez dekretu i mistrza, wywleczonego z aresztu książęca Massalskiego, biskupa wileńskiego, powiesiło na licu konopnym, chłopu przejeżdżającemu porwanym”⁵⁶.

Wreszcie bez specjalnej sympatii wspomniął o uwięzionym w insurekcyjnej Warszawie biskupie chełmskim Wojciechu Skarszewskim (?-1827), który uratował się przed niechybną egzekucją i „ocalał przecie w areszcie za marną dwuzłotówkę wetkniętą w rękę jednemu z tych oprawców, lokajowi, znać wiele w tej zgrai znaczącemu, który zawołał: « Ho! Temu dajmy pokój, bo to dobry pan, ale tego szelmę prowadźmy (mówiąc o Massalskim), co ludziom swoim służącym każe dawać po sto różg». Pokazał w tym razie Skarszewski, że był prawdziwy Polak, nie Niemiec, ponieważ dla kompanii nie dał się obiesić”⁵⁷. Ostatecznie biskup wyszedł na wolność po wkroczeniu wojsk Aleksandra Suworowa do Warszawy. Wówczas to biskup, „przed kilką niedzielami sądem kryminalnym na szubienicę osądzony, wyszedł najpierwszy, jako pasterz owieczkom swoim, to jest współwięźniom i współdrajcom ojczyzny, torując drogę i choć w preparacji do szubienicy ze wszystkich święceń przez [Antoniego] Malinowskiego⁵⁸, biskupa cynańskiego, w kościele Panny Marii był publicznie degradowany, nie mając atoli cierpliwości, ażeby mu te gradusy, z których był odarty, publicznym aktem, a przynaj-

światła Ducha Św. dla oświecenia rozumów, jakby nie wiedzieli jeszcze, co i jak czynić mają”, J.J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 533-534.

⁵⁵ Tamże, 601; A. ZAHORSKI, *Kossakowski Józef Kazimierz*, PSB 14, 268-272.

⁵⁶ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 601. 604.

⁵⁷ Tamże, 604-605; M. DESZCZYŃSKA – E. ZIELIŃSKA, *Skarszewski Wojciech*, PSB 38, 50-61.

⁵⁸ Antoni Malinowski (1742-1816) był sufraganem żmudzkiem, zaangażowanym w insurekcję kościuszkowską. Por. SPTK 3, 45.

mniej instrumentem powrócono były, sam się zaraz prosto z więzienia na biskupa wystroił⁵⁹.

Zakończenie

W oparciu o przedstawione dane można stwierdzić, że ksiądz Jędrzej Kitowicz nie skupiał się na opisywaniu roli biskupów, chociaż i tak w swoich zapiskach wspominał o przynajmniej 31 z nich⁶⁰. Tylko nie-licznym poświęcił więcej uwagi, najczęściej pisząc o Kajetanie Sołtyku, bardziej zresztą jako o polityku niż o duszpasterzu. Z reguły jednak były to tylko bardzo skrótowe informacje o interesujących go postaciach i wydarzeniach, w rodzaju notatki z 16 X 1775 r. o konsekracji Jana Alojzego Aleksandrowicza (1728-1781) na koadiutوریę biskupstwa chełmskiego⁶¹. Nie zawsze też były to informacje sprawdzone, jako oparte na potocznych, wręcz plotkarskich informacjach, odnoszących się chociażby do okoliczności śmierci prymasa Michała Poniatowskiego⁶². Czasem też mylił się w swoich przypuszczeniach co do kierunku zmian personalnych w składzie polskiego episkopatu, jak chociażby w 1775 roku, gdy zapowiadał rychłe wyznaczenie Ignacego Krasickiego (1735-1801) na koadiutora arcybiskupstwa gnieźnieńskiego⁶³. Podobnie błędnie typował następcę czy koadiutora biskupa Sołtyka, wskazując w 1773 r. na Feliksa Turskiego⁶⁴.

Przy całym uznaniu dla części biskupów, odnoszącym się głównie do wypełniania przez nich roli pasterzy Kościoła⁶⁵, często dostrzegał też przywary niektórych z nich, ganiąc zwłaszcza próżność, wskazując ją nawet u pozytywnie ocenianego arcybiskupa Adama Komorowskie-

⁵⁹ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 638.

⁶⁰ Aleksandrowicz Jan Alojzy, Czartoryski Teodor, Grabowski Adam, Hilzen Jerzy, Kierski Józef, Kobielski Franciszek, Komorowski Adam, Kossakowski Józef, Krasicki Ignacy, Krasiński Adam, Łubieński Władysław, Malinowski Antoni, Massalski Ignacy, Młodziejowski Andrzej, Okęcki Antoni, Ostrowski Antoni, Podoski Gabriel, Poniatowski Michał, Rybiński Józef, Sierakowski Michał, Sierakowski Waclaw, Skarszewski Wojciech, Sołtyk Kajetan, Szembek Krzysztof, Szeptycki Hieronim, Turski Feliks, Wołłowicz Antoni, Wyżycki Mikołaj Ignacy, Załuski Jędrzej, Załuski Józef, Zienkiewicz Mikołaj.

⁶¹ J. KITOWICZ, *Korespondencja*, 318. Wspomnienie o nim mogło wiązać się z uznawaniem go za wybitnego duszpasterza. Por. A. KOSSOWSKI, *Aleksandrowicz*, 68.

⁶² Z. ZIELIŃSKA, *Poniatowski*, 455-471.

⁶³ J. KITOWICZ, *Korespondencja*, 291; Z. GOLIŃSKI, *Krasicki Ignacy*, PSB 15, 144-150.

⁶⁴ J. KITOWICZ, *Korespondencja*, 169.

⁶⁵ Zaliczył do tej grupy aż 13 biskupów.

go, który „wyrobił dla siebie i następców swoich, prymasów, używanie koloru purpurowego na miejsce fioletowego. Jakie te jego zasługi były, pewności nie mam”⁶⁶. W sposób anegdotyczny potraktował też problemy biskupa Józefa Załuskiego w czasie sejmiku koronacyjnego⁶⁷. Podobnie, z dużą dozą humoru, nisko określił walory umysłowe prymasa Władysława Łubieńskiego⁶⁸.

Zdecydowanie ostrzej oceniał rolę polityczną biskupów, ze szczególną niechęcią odnosząc się do tych, których uznawał za zdrajców: Gabriela Podoskiego⁶⁹, Michała Poniatowskiego⁷⁰, Józefa Kossakowskiego⁷¹, Ignacego Massalskiego⁷², Wojciecha Skarszewskiego⁷³ czy Antoniego Ostrowskiego⁷⁴. Z podobnie patriotycznych pobudek oskarżył też Józefa Rybińskiego o objęcie biskupa kujawskiego tylko dzięki pruskiej protekcji⁷⁵. Wątpił też w szlachetność motywów działalności Feliksa Turskiego⁷⁶ (na sejmie rozbiorowym) i Kajetana Sołtyka⁷⁷ (w latach 1767-1774), chociaż jednocześnie dostrzegał i podkreślał znaczenie ich wystąpień dla budzenia patriotycznych nastrojów społeczeństwa. W tym miejscu należy zaznaczyć, że jego opinie o roli biskupów najczęściej nie były formułowane z odpowiedniej perspektywy, lecz pojawiały się – szczególnie w *Pamiętnikach* i *Korespondencji* – w formie bieżących notatek i informacji, oddających jego aktualne poglądy, które z czasem niewątpliwie się zmieniały⁷⁸. Z drugiej jednak strony to aktualne pro-

⁶⁶ J. KITOWICZ, *Opis obyczajów*, 169.

⁶⁷ Przypatrywać się koronacji mogli tylko posiadacze zaproszeń, co kontrolowali dragoni. Nieraz brutalnie traktowali oni próbujących dostać się bez biletu, odganiając ich kolbami. Taka „zniewaga potkała nawet Załuskiego, biskupa kijowskiego, przed introdukcją królewską do kościoła wchodzącego, łokiem ludu na dragona popchniętego”, J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 151.

⁶⁸ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 139. Przypomnijmy, że była to ocena krzywdząca. Por. E. ROSTWOROWSKI, *Łubieński Władysław*, 505-511.

⁶⁹ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 354; TENŻE, *Korespondencja*, 335.

⁷⁰ Tamże, 566, 603.

⁷¹ Tamże, 601.

⁷² Tamże, 601. 604.

⁷³ Tamże, 638.

⁷⁴ Tamże, 139. 372.

⁷⁵ Tamże, 161. 241-242.

⁷⁶ Tamże, 294. Były to wątpliwości nieuzasadnione w świetle badań Ryszarda Chojeckiego (*Patriotyczna opozycja na sejmie 1773 r. Uwagi na marginesie działalności w sejmie i w delegacji 19 IV – 28 IX*, „Kwartalnik Historyczny” 79 (1972) 3, 545-561).

⁷⁷ J. KITOWICZ, *Pamiętniki*, 360-361.

⁷⁸ Przykładem jest zmiana stosunku do biskupa Turskiego pomiędzy sejmem rozbiorowym a Czteroletnim. Por. J. KITOWICZ, *Korespondencja*, 294; TENŻE, *Pamiętniki*, 426.

wadzenie zapisów, których najczęściej później już nie weryfikował, ma właśnie największą wartość, oddając dynamiczny charakter wydarzeń i zmienność poglądów księdza Jędrzeja Kitowicza, a pośrednio całego społeczeństwa.

The Role of Bishops in the Opinion of Fr. Jędrzej Kitowicz Summary

The works of Fr. Jędrzej Kitowicz can show the opinions of middle nobility and lower clergy. Concerning the assessment of the bishops' role in the time of The Polish Enlightenment, these opinions weren't unified. The bishops were assessed as the pastors of the Church and the senators of the Republic of Poland. In the assessment of the role as spiritual leaders Kitowicz pointed some exemplary pastors, criticizing the other's tendency to excessive sumptuousness. More complicated were the assessments of the political role of bishops– senators. Here the most place was devoted to traitor, however in some cases they were unfounded charges. He also presented some bishops with more complex attitudes, especially the bishop's Kajetan Sołtysik one.

Słowa kluczowe: Jędrzej Kitowicz, biskupi czasów saskich, biskupi czasów Stanisława Augusta.

Keywords: Jędrzej Kitowicz, the bishops of Saxon times, the bishops of Stanisław August's times.

Bibliografia

I. Źródła

Kitowicz J., *Korespondencja i gazetki pisane Jędrzeja Kitowicza z lat 1771-1776*, oprac. T. Ciesielski – S. Górzyński – F. Wolański, Warszawa – Bellerive-sur-Allier 2017.

Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Pollak, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970.

Kitowicz J., *Pamiętniki, czyli Historia polska*, oprac. P. Matuszewska, Warszawa 1971.

II. Opracowania

- Anusik Z., Stroynowski A., *Rybiński Józef Ignacy Tadeusz*, PSB 33, z. 3, 334-338.
- Białogłowski E., *Kościół wobec Konstytucji 3 Maja*, w: *Ku reformie państwa i odrodzeniu moralnemu człowieka. Zbiór rozpraw i artykułów poświęconych dwusetnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja 1791 roku*, red. P. Żbikowski, Rzeszów 1992, 81.
- Burda E., *Sierakowski Wacław*, PSB 37, 306-313.
- Butterwick R., „*Intrighi a simonie*”. *Wokół biskupstwa krakowskiego w 1789 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 111 (2004), 111-120.
- Butterwick R., *Polska rewolucja a Kościół katolicki 1788-1792*, Warszawa 2012.
- Bystron J.S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*, t. 1-2, Warszawa 1976.
- Chojcecki R., *Patriotyczna opozycja na sejmie 1773 r. Uwagi na marginesie działalności w sejmie i w delegacji 19 IV – 28 IX*, „Kwartalnik Historyczny” 79 (1972) 3, 545-561.
- Czepe M., *Sołtyk Kajetan*, PSB 40, 386-404.
- Deszczyńska M. – Zielińska E., *Skarszewski Wojciech*, PSB 38, 50-61.
- Dygdała J., *U początków katolickiego oświecenia w Polsce? Z działalności kościelnej biskupów Andrzeja Stanisława Załuskiego i Adama Stanisława Grabowskiego*, w: *Między Barokiem a Oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz – S. Achremczyk, Olsztyn 1996, 181-188.
- Dymnicka H., *Komorowski Adam Ignacy*, PSB 13, 405-407.
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Okęcki Antoni Onufry*, PSB 23, 658-661.
- Dymnicka-Wołoszyńska H., *Ostrowski Antoni Kazimierz*, PSB 24, 540-546.
- Galas Ł., *Szeptycki Hieronim Antoni*, PSB 48, 232-236.
- Gierowski J., *Przenikanie myśli Oświecenia do Rzeczypospolitej*, w: *Między wielką polityką a szlacheckim partykularyzmem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, Toruń 1993, 94-96.
- Goliński Z., *Krasicki Ignacy*, PSB 15, 144-150.
- Konopczyński W., *Czartoryski Teodor Kazimierz*, PSB 4, 297-299.
- Konopczyński W., *Szkoda, że to nie powieść*, „Tygodnik Powszechny” 51/52 (1951), 6.
- Kossowski A., *Aleksandrowicz Jan Alojzy*, PSB 1, 68.
- Kuchowicz Z., *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992.
- Kuchowicz Z., *Obyczaje staropolskie XVII-XVIII w.*, Łódź 1977.
- Kuras K., *Szembek Krzysztof Antoni*, PSB 48, 81-89.
- Librowski S., *Grabowski Adam Stanisław*, PSB 8, 478-480.
- Matuszewska P., *Kitowicz Jędrzej*, PSB 12, 525-527.

- Matuszewska P., *Z dziejów „Historii polskiej” Kitowicza*, „Pamiętnik Literacki” 53/54 (1962) 365-392.
- Müller W. – Szczygielski W., *Młodziejowski Andrzej Mikołaj*, PSB 21, 428-432.
- Nitecki P., *Biskupi kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000.
- Rolnik D., *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792–styczeń 1793)*, Katowice 2000.
- Rostworowski E., *Lubiński Władysław Aleksander*, PSB 18, 505-511.
- Rostworowski E., *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966.
- Rostworowski E., *Religijność i polityka wyznaniowa Stanisława Augusta*, w: *Życie kulturalne i religijność w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 1991, 11-24.
- Rudnicki K., *Biskup Kajetan Sołtyk 1715-1788*, Kraków – Warszawa 1906.
- Sienkiewicz K., *Skarbiec historii polskiej*, t. I, Paryż 1839.
- Słownik polskich teologów katolickich*, red. H.E. Wyczawski, t. III, Warszawa 1983.
- Stroynowski A., *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005.
- Stroynowski A., *Problemy prowincji litewskiej w świetle instrukcji poselskich z 1788 roku*, w: *Studia z dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. W. Bondyra – D. Kupisz – J. Ternes – L. Wierzbicki, Lublin 2018, 179-190.
- Stroynowski A., *Rola biskupów w obradach sejmów lat 1778-1786*, w: *Religia i polityka. Kwestie wyznaniowe i polityczne w Europie w XVIII wieku. W 300. rocznicę konwencji w Altranstädt*, red. L. Harc – G. Wąs, Acta Universitatis Wratislaviensis 3148, Historia CLXXVIII, Wrocław 2009, 437-451.
- Stroynowski A., *Sprawa aukcji wojska w litewskich instrukcjach poselskich z 1788 roku*, w: *Staropolski ogląd świata. Nulla dies sine linea. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Bogdanowi Rokowi w 70. rocznicę urodzin*, red. E. Kościk – F. Wolański – R. Żerelik, Toruń 2017, 389-399.
- Szczygielski W., *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768–1770*, Warszawa 1970.
- Szczygielski W., *Kraśiński Adam Stanisław*, PSB 15, 164-165.
- Szczygielski W., *Podoski Gabriel*, PSB 27, 149-167.
- Śliwa T., *Michał Sierakowski*, PSB 37, 288-291.
- Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz – A. Rachuba. Kórnik 1994.
- Witecki S., *Przekaz kulturowy w parafiach katolickich na obszarze Rzeczypospolitej Obojga Narodów czasów stanisławowskich*, Kraków 2019.
- Zahorski A., *Kossakowski Józef Kazimierz*, PSB 14, 268-272.
- Zielińska Z., *Poniatowski Michał Jerzy*, PSB 27, 455-471.

Zienkowska K., *Jacek Jezierski, kasztelan łukowski (1722-1805). Z dziejów szlachty polskiej XVIII w.*, Warszawa 1963.

Ziółek E.M., *Biskupi senatorowie wobec reform Sejmu Czteroletniego*, Lublin 2002.